

Urodziny z poematem

PO RAZ ÓSMY W TEATRZE NN LUBLIN WYSTĄPI W LIRYCZNEJ ODSŁONIE

Dziś przywołujemy pamięć Józefa Czechowicza. Jak co roku popłynię z lubelskich rozgłośni jego poezja. W prasie ukażą się okolicznościowe artykuły, a literaci Lublina i młodzież szkolna złożą kwiaty pod jego pomnikiem. Ale to nie wszystko.

Urodzony 15 marca 1903 r. w domu przy Kapucyńskiej poeta związał się z rodzinnym miastem. Jemu też poświęcił jeden ze swoich najpiękniejszych tomików – „Poemat o mieście Lublinie”. Jutro, jak co roku od siedmiu lat, w czasie „Urodzin Józefa Czechowicza”, organizowanych w Ośrodku Brama Grodzka – Teatr NN, poemat o naszym mieście będzie uroczystie odczytany. Początek godz. 16, w siedzibie ośrodka przy ul. Grodzkiej w Lublinie.

Scenariusz urodzin, stworzony wspólnie z prof. Władysławem Panasem – tym, który przyczynił się do odrodzenia zainteresowania poetą w jego rodzinnym mieście – od lat jest niezmienny. Do głośnego czytania „Poematu” zapraszani są szczególnie lublinianie. Po raz trzeci od śmierci prof. Panasa usłyszymy jego głos z taśmy. Będzie to – jak zwykle – fragment o Kaplicy Świętej Trójcy na Zamku.

W tym roku do czytania „Poematu o mieście Lublinie” zaproszeni zostali: Hanna Abramowicz, redaktor, tłumacz z jęz. francuskiego, Jerzy Bojarski, dziennikarz, redaktor Niedziennika Bibliotecznego, Jarosław Cymerman, polonista, badacz twórczości Czechowicza, Dariusz Jachimowicz, kulturoznawca, menedżer kultury, szef takiegoż wydziału w UM, Euzebiusz Maj, historyk sztuki, architekt krajobrazu i Natasha Ziółkowska-Kurczuk, reżyserka i dziennikarka, autorka filmu „Magiczne miasto” z cudownym udziałem Władysława Panasa. Organizatorzy przewidzieli też czytelnicy „niespodziankę” dla wszystkich uczestników urodzin poety. Cudysłów jest tu konieczny, bo mowa już o tradycji. Jak co roku we współpra-



JÓZEF CZECHOWICZ

cy z Oficyną Wydawniczą WOK ośrodek z Grodzkiej wydaje ręcznie składany i drukowany „Poemat o mieście Lublinie” w nakładzie zgodnym z aktualną rocznicą uro-

dzin (w tym roku będzie zatem 105 egzemplarzy) oraz okolicznościowy ex libris.

ANDRZEJ MOLIK
FOT. ARCHIWUM